Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego“

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 28 sierpnia 1935 r. 308.-

Treść numeru:

ŁOTWA:

-§-

Henry de Chambon o Francji i państwach bałtyckich. "Brihva Zeme"/z 24.VIII.1935/ zamieszcza artykuł swego stałego współpracownika, jednego z redaktorów paryskiego "Revue Parlamentaire" /Red."Biul.Bałt."/p.Henry de Chambon, będący odpowiedzią na enuncjacje prasy niemieckiej.

Od pewnego czasu prasa niemiecka zwraca wielką uwagę na państwa bałtyckie. Polemizując na temat oświadczenia jednego z pism łotewskich, iż Francja jest jedynem państwem w Europie,zainteresowanem w utrzymaniu pokoju, "Berliner Tageblatt" wyraża zdanie, iż Francji nie chodzi o zachowanie pokoju, lecz tylko o utrzymanie traktatu wersalskiego, mającego na celu utrudnienie państwom pokonanym powstanie z upadku wojennego. Henry de Chambon stwierdza, iż żadna koncepcja francuska nie miała na celu pognębienie państw pokonanych, jednakże odradzanie się tych państw nabiera agresywności militarnej.

W dalszym ciągu "Berliner Tageblatt" zapytuje, dlaczego armja niemiecka wzbudza w umysłach pacyfistów większy niepokój, niż np. armja francuska i dlaczego równowaga utworzona przez wielkie państwa wydaje się państwom bałtyckim niebezpieczeństwem, nie zaś gwarancją. Dawne pogłoski o niemieckim "Drang nach Osten" są już przestarzałe. W odpowiedzi na to H.Chambon dowodzi, iż przed wojną światową przyłączenie państw bałtyckich było naczelnym celem Niemiec.

"Lokal Anzeiger" /z 10 stycznia 1917 r./dowodził, iż hasło "wszystko niemieckie powinno zostać przy Niemcach" dotyczy również i Kurlandji. To samo dotyczy również Litwy, gdyż praca niemiecka zmienia strukturę tego kraju i wytwarza jego oblicze na przyszłość,

Rorbach w swem dziele "Rosja i my" w 1916 r. pisał:"Terytorjum Niemiec winno być rozszerzone wzdłuż Bałtyku, gdyż jest to Hinterland niemiecki, będący czynnikiem niezbędnym". Czy cele niemieckie uległy zmianie od wojny światowej?- zapytuje H.de Chambon. W 1933 r. /6 lipiec/"Preussische Ztg." pisała, iż Państwo Niemieckie znowu wkroczyło na tradycyjne tory w swem dążeniu na Prusy Wschodnie. Czy w ekspansji na Wschód Hitler nie dopatruje się najżywotniejszych interesów Niemiec? Hitler pisał, iż ekspansja w Europie może zrelizować się jedynie kosztem Rosji. Nowe Państwo Niemieckie znowuż zajmie ziemie, wywalczone przez rycerzy niemieckich. Hitler ma tu na myśli państwa bałtyckie.

Francja - pisze H.Ch. - interesuje się państwami bałtyckiemi tak samo, jak innemi państwami europejskiemi. Prasa niemiecką myli się, sądząc, iż Francja usiłuje wpływać na państwa bałtyckie, aby podpisały one pakt wzajemnej pomocy z Sowietami. Jasne jest, że Francja dąży do zbliżenia państw bałtyckich, lecz obraca się to w płaszczyźnie intelektualnej. Francja nie prowadzi akcji politycznej nad Bałtykiem. Francja zmierza jedynie do zacieśnienia przyjaźni z państwami bałtyckiemi, co - jak się zdaje - jest również chęcią tych państw. Obok tego państwa bałtyckie winne unikać dostania się pod wpływy wielkich państw.

Warszawski korespondent "Kölnische Ztg." pisze:"Łotwa z Francją i Litwa z Sowietami, to dwa filary sytuacji bałtyckiej, które aktywna polityka polska stara się sparaliżować. Jest to jeszcze jeden dowód współpracy polsko-niemieckiej. Wizyta min.Becką w Finlandji miała również na celu to paraliżowanie. Tym jednak razem manewr się nie udał. W Sowietach panuje przekonanie, iż pomiędzy Polską a Niemcami istnieje tajny traktat morski, mający na celu zdobycie przewagi nad Bałtykiem. Jeśli to prawda, wtakim razie Finlandja byłaby tu bardzo pożyteczna.Jednak Finlandja nato się nie zgodziła. Dziś państwa Skandynawskie posiadają wspólną politykę z państwami Bałtyckiemi.-